

W NUMERZE: Antyhoroskop, czyli komu Redakcja życzy jak najgorzej
● Kryminał ● Schamiały las ● Białe kruk – rzecz o DUPIAKACH ● Ruskie nie takie znowu leniwe ● Rewolucja w okulistyce ● Rozkład jazdy MZK ● Labidzenie kastratów ● Krzyżówka z nagrodami ● Program TV

ZIEMIA SOCHACZEWSKA

TYGODNIK

Nr 20 (27)

30.06.1991

Cena 1500 zł

Bez pracy

Jedni mówią – łajdak, wykorzystuje sytuację. Nie ma ochoty kalać się pracą i bierze zasiłek. Bierze zasiłek i jeszcze dorabia. Jeden musi wyżyć z zasiłku, drugi może go przeznaczyć na drobne uciechy.

Ludzie wierzą, że bezrobotny to człowiek nieszczęśliwy. Jego nieszczęście sprowadza się do jednego: stracił pracę i nie wiadomo kiedy ją znajdzie. Czy nie grozi to i nam? Wszak zagrożone jest istnienie kolejnych zakładów pracy naszego rejonu.

Liczba bezrobotnych ciągle rośnie. Rok temu było to ok. 600 osób, w styczniu – 2.061, na początku czerwca już 2.711. Nie wszyscy mają prawo do zasiłku, a na przykład w tym miesiącu ponad 300 osób utraciło to prawo. Dalsze 673 osoby zagrożone są zwolnieniem grupowym, zgłaszającym przez 10 zakładów.

Mogą one objąć m.in. 150 pracowników Teresińskich Zakładów Elektrycznych oraz taką samą liczbę zatrudnionych w „Zatrze” w Karwowie. Piszemy – mogą – bo zdarzały się przypadki wycofania się zakładu z zamiaru grupowego zwolnienia. Uczynił tak POM w Teresinie, a dwukrotnie postąpił w ten sposób Chemtex – ostatnio, w kwietniu chodziło o zwolnienie 400 pracowników. Czy mogą liczyć na taki zwrot chociażby sochaczewscy pracownicy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej?

DLA BEZROBOTNYCH I TYCH, KTÓRZY MOGĄ NIMI ZOSTAĆ, udostępniamy nasze łamy. Chcemy im służyć pomocą. Będziemy pisać o sprawach ludzi dotkniętych plagą bezrobocia, a także o tych, którzy powołani są do ochrony osób pozostających bez pracy.

Rejonowe Biuro Pracy w Sochaczewie zasięgiem działania obejmuje miasto oraz gminy: Sochaczew, Młodzieszyn, Nowa Sucha, Rybno, Teresin.

Wszystkim znane są trudne, wręcz kompromitujące warunki lokalowe. Aby dostać się do zatłoczonego pokoju przyjąć, petenci muszą odczekać 2–3 godziny w tasemcowej, uciążliwej nie tylko dla nich kolejce. Cztery niewielkie pomieszczenia, brak poczekalni, komplikują przyjęcia interesantów i ich sprawną obsługę, ale mgr Bogusław Budkowski, zastępca Kierownika Urzędu Rejonowego w Sochaczewie, nie traci nadziei na poprawę tej sytuacji.

Zadania biur pracy określa ustawa z dnia 28 grudnia 1989 roku o zatrudnieniu (Dz.U. nr 75, poz. 446 z późniejszymi zmianami). Ogólnie ujmując: Biuro rejestruje osoby bezrobotne zgłaszające gotowość podjęcia pracy, może pomóc osobom pragnącym zmienić pracę, a przede wszystkim przyznaje zasiłki tej kategorii bezrobotnych, którzy spełniają warunki określone w ustawie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 11



„Sochaczewianin” odchodzi

DRODZY CZYTELNICY
I PRZYJACIELE „SOCHACZEWIANINA”!

Nasze piśmko, wydawane społecznymi siłami przez ostatnich kilkanaście miesięcy, zakończyło swój żywot. Rada Miejska i nowa redakcja „Ziemi Sochaczewskiej” zaproponowały nam połączenie sił – i wyraziliśmy zgodę. Czy postąpiliśmy słusznie – czas pokaże. Zanim jednak zupełnie znikniemy z horyzontu, pragniemy serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy nam wiernie towarzyszyli w niełatwych zmaganiach. Bez Was, Drodzy Czytelnicy, żadne działanie nie byłoby możliwe. Przyjmowaliście życzliwie nasze słowa, pomagaliście radą i zachętą. A teraz chcielibyśmy Was prosić, byście nadal pozostali z nami.

Do „Ziemi Sochaczewskiej” „przenosimy” niektóre rubryki. Tu będzie kontynuowany cykl „Wspomnień” ks. prałata Zygmunta Dejcińskiego, tu odnajdziecie felietony Janusza Rogulskiego i rysunki Sławomira Burzyńskiego.

Przede wszystkim mamy jednak nadzieję, że nie zerwie się nasza więź z Wami. Jesteście najważniejsi, i to Wy zdecydujecie o kształcie tygodnika „Ziemia Sochaczewska”. Nowemu redaktorowi naczelnemu życzymy wszystkiego najlepszego.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
„SOCHACZEWIANINA”

Rozkład jazdy autobusów MZK

Z DWORCA PKP

2 600-lecia	4.43x, 5.41, 6.48, 8.18, 9.39, 10.48, 12.29z, 14.19,
Chemitex	15.19, 16.29, 18.53, 20.09, 22.27
3 Traugutta	4.55x, 6.05x, 7.05x, 8.38x, 10.00x, 10.58x, 12.55x,
Chemitex	14.20, 15.50, 16.55, 18.10, 19.45, 20.37+, 20.55, 22.14xz
4 Traugutta	5.04x, 6.34x, 7.10, 8.14, 9.45,

Chemitex	11.19, 12.34z, 14.14, 15.25P, 16.50P, 18.19, 19.19, 21.14, 22.14, 23.18 Plecewice (P)
3A Traugutta	5.04x, 6.19x, 7.24, 9.08, 10.09, 11.04xz, 12.10+, 13.00z+, 13.04x, 14.44x, 16.14x, 17.24, 19.14x, 20.09x,
Chemitex	21.29x, 22.29x
5 Traugutta	5.20, 6.30x, 8.00, 9.10x, 10.40, 11.40x, 11.35z+, 12.35zx, 13.15, 14.35x, 15.50, 17.40, 19.25, 21.15,
Plecewice	22.30zx
6 Traugutta	5.35xZ, 6.35xZ, 7.10+Z, 7.40xZ, 9.25Z, 10.20Z,
Chemitex	11.35z, 12.20, 13.32Z, 14.20, 15.25Z, 17.00Z, 18.45,
Zel. Wola (Z)	20.25, 21.20
7 600-lecia	5.10x, 6.03x, 7.08x, 7.59x, 9.59x, 11.19x,

Chemitex	13.09x, 14.20x, 15.20x, 16.49xz
8 600-lecia	7.07, 8.12, 9.22, 10.32, 11.42, 12.42z, 14.07, 15.22,
Chemitex	16.32, 17.47, 19.10
8 Bielice	6.38, 7.38, 14.39, 15.59
9 Traugutta	6.14x, 7.14x, 14.14x, 15.24x, 16.35xz Kąty
9 Zajeżdźnia (Z)	7.50z

Z CHEMITEXU

2 Chemitex	4.10x, 5.06, 6.11, 7.26, 8.46, 10.11, 11.41, 14.41, 15.51,
600-lecia	17.36, 19.31, 21.16, 22.41z
3A Chemitex	5.36, 6.48, 7.46, 9.31, 10.31, 12.31+, 13.56x, 15.06x,
600-lecia	16.35x, 17.45x, 19.33x, 20.30x, 21.50x, 22.48xz
4 Chemitex	4.30x, 5.35, 6.25+, 7.35, 9.05, 10.10, 11.55,

Chemitex	13.35, 14.40, 16.09, 17.24, 18.40, 19.55, 21.40, 22.45, 23.35z
5 Chemitex	5.00x, 6.05, 7.10, 8.40, 9.40, 10.20x, 11.20, 12.20x, 14.10,
PKP	15.20x, 16.50, 19.00, 20.46, 22.15
6 Chemitex	5.00x, 6.08x, 7.13x, 8.13, 9.55, 10.55E, 12.56, 14.00,
PKP	14.55E, 16.20, 17.56, 19.20, 21.10 Energomontaż
7 Chemitex	5.27x, 6.20x, 7.25x, 9.10x, 10.30x, 11.30xz, 12.20x,
600-lecia	13.35x, 14.37x, 15.45x
8 Chemitex	6.25, 7.25, 8.35, 9.45, 10.50, 12.00, 13.25, 14.25, 15.45,
600-lecia	17.00, 18.10 PKP

Z prac Zarządu Miasta

20 czerwca odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Miasta Sochaczewa na którym:

- rozpatrzone kandydaturę na sekretarza Urzędu Miasta. Zostanie ona przedstawiona Radzie Miejskiej na jej najbliższym posiedzeniu – 27 czerwca;
- prezes PSS złożył sprawozdanie

za ostatnie 5 miesięcy działalności targowiskowej. Poinformował zebranych o wpływach i wydatkach. Zaproponował utwardzenie terenu targowiska i budowę czterdziestu ośmiu stołów lastrykowych do handlu;

- postanowiono ogłosić konkurs na stanowisko dyrektora przedszkola Nr 1.

Aktualności

CO NA TO PRZESTĘPCY?

Od kilku dni Komenda Policji w Sochaczewie organizuje nocne patrole prewencyjne grupy Policji. Mają się one przyczynić do wydatnego zniwelowania działalności przestępczej na terenie miasta.

CYRK POD KRESKĄ?

Rozstawił swoje namioty i wozy cyrk czechosłowacki. Był diabelski młyn i inne atrakcje dla dzieciarni.

Niestety – miejscowi supermeni uprzykrzyli życie cyrkowcom swoimi siłowymi popisami. Przywłaszczyli sobie nieco drobiazgów oraz kanistry należące do zagranicznych artystów.

GDZIE TEN ODDZIAŁ PREWENCJI?

Kilkusobowa grupa miejscowych wyrostków od wielu dni okrada handlujących na targowisku. Zwłaszcza gości zza wschodniej granicy. Policja nie chce, czy nie może dać sobie z nimi rady?

Zawiadomienie KS „Orkan”

Zarząd Klubu Sportowego „Orkan” zwołuje na dzień 3 lipca 1991 roku (na środę) Walne Zgromadzenie Członków Klubu.

Zebranie odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu M. Sochaczewa.

Godzina 17.00 – pierwszy termin; godzina 17.30 – drugi termin.

Temat zebrania: przejęcie KS „Orkan” przez Zarząd Miasta Sochaczewa.

ZS-9

W NAJBLIŻSZYCH NUMERACH:

Konsument zawsze ma rację – podstawowe dokumenty uprawniające do dochodzenia „swojego”
● Balcerowicz – tajne łamane przez ściśle poufne

● Informacje i plotki od konfidenta Ziemi Sochaczewskiej w rządzie ● F wrót karalucha ● Chory szpital ● Błęzące informacje o życiu miasta i regionu ● Krzyżówki z nagrodami ● Konkursy

ZIEMIA SOCHACZEWSKA

TYGODNIK SAMORZĄDU LOKALNEGO

Redaguje zespół. Redaktor Naczelny – Eugeniusz Wąsik; sekretarz redakcji – Andrzej Bał; Janusz Nocuń – dział graficzno-techniczny; Janusz Sufalak – dział społeczny; Renata Wysocka – administracja. Stale współpracują: Sławomir Burzyński, Wiesław A. Chmielewski, Maria Gołkowska, Paweł Fijałkowski, Mieczysław Kobek, Marek Kruczyk, Katarzyna Majchrzak, Paweł Rożdżestwieński, Agata Rybicka, Beata Walczak, Janusz Wiazło.

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń: 96-500 Sochaczew ul. Wąska 17, tel.: 220-79. Redakcja i Biuro Ogłoszeń są czynne w dni powszednie w godzinach: 9⁰⁰–16⁰⁰. Adres do korespondencji: 96-500 Sochaczew skrytka pocztowa 38.

Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie. Skład i łamanie: NOT-Sigma Spółka z o.o. Warszawa ul. Stoleczna 21. Druk: POLIGRAFIA – Sochaczew, Al. 600-lecia 52

Ogłoszenia: drobne – 1 słowo kosztuje 2 tysiące złotych; ramkowe – 1 centymetr kwadratowy kosztuje 5 tysięcy złotych.

Namawiamy do zamieszczania ogłoszeń wielokrotnych, udzielamy korzystnych rabatów. Istniejący przy Redakcji pion graficzno-techniczny oferuje swoje usługi w zakresie: projektowania i wykonywania wszelkich druków okolicznościowych, przygotowywania i wykonywania ulotek i innych publikacji okazjonalnych, projektowanie i wykonywanie ogłoszeń naściennych, oraz plakatów, wszelkich innych zamówień dotyczących działalności poligraficznej.

Prezentowana niżej seria wspomnień odnosi się do lat przeżytych w Sochaczewie, od roku 1958. Luki między rokiem 1945 (na którym zakończył się poprzedni cykl wspomnień – do odcinka 8) a rokiem 1958 Autor już nie wypełnił.

Kolejne odcinki obejmują głównie prace Księdza Dejcińskiego związane z budową kościoła Św. Wawrzyńca uwypuklając klimat tamtych lat – powojennych – i piętrzące się trudności, które Autor wspomnień z uporem pokonywał.

W opracowaniu prezentowanych niżej odcinków dokonano pewnych „zabiegów” redakcyjnych. Ponieważ Autor zapisywał wspomnienia z pamięci, czasem nie zachowywał kolejności wydarzeń lub też „przeplatał” pewne zagadnienia tej samej natury innymi tematami. Dlatego starano się uporządkować niniejszy tekst zestawiając razem odpowiednie kategorie spraw. Dokonano także pewnej „kosmetyki” redakcyjnej zmieniając miejscami interpunkcję i akapity. Czyniono to z myślą o ułatwieniu Czytelnikom lektury nie zmieniając przy tym treści, sensu, stylu Autora i Jego myśli, które wyrażał. (J.K.)

„Duszpasterzowanie w Sochaczewie rozpoczęłam w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 1 czerwca 1958 roku. W tym czasie na nową placówkę-probostwo trzeba było mieć zatwierdzenie władz świeckich. Sześć miesięcy czekałam na zatwierdzenie. W Sochaczewie, poza normalną pracą duszpasterską była w planie budowa kościoła.

Mój poprzednik, ks. kanonik Stanisław Wierzejewski rozpoczął starania. Urządził konkurs, w którym brało udział siedem zespołów. Komisja żadnego z tych projektów nie przyjęła, ale ponieważ najlepszy był projekt zespołu p. Jerzego Sołtana, więc jemu dano do opracowania jeszcze raz projekt na kościół w Sochaczewie. W tym czasie przychodzi do Sochaczewa na proboszcza i dziekana ks. Zygmunt Dejciński. Wakacje, okres urlopów. We wrześniu nawiązałam kontakt z p. Sołtanem. Po dłuższej rozmowie i dyskusji na temat projektu, który przez Komisję i Ks. Prymasa został odrzucony doszedłem do przekonania, że z p. inż. Sołtanem trudna będzie współpraca. Pan Sołtan chciał opracować jeszcze następny projekt, ale już podziękowałam. ...Nam należy

na czasie, my chcemy budować, pan inżynier może robić jeszcze więcej projektów, ale sprawa się przedłuża. Zresztą my chcemy mieć świątynię funkcjonalną, z zapleczem i żeby ludzie mogli się modlić a nie tylko zwiedzać, oprowadzać turystów, zachwycać się nowoczesnością. Sprawa źle się zakończyła. Pozostało zmartwienie, bo nie mam projektanta. Opatrzność Boża przychodzi z pomocą.

dział do Spraw Wyznań zapraszał mnie na rozmowę. Proponowano współpracę. Powiedziałem, że się nie nadaję, bez mojej współpracy sprawę załatwicie. Chodziłem raz w tygodniu (w czwartki – załatwianie interesantów) i po kilka godzin siedziałem, żeby sprawę przyspieszyć.

Dla zorientowania czytelnika przytoczę taki przykład. Jestem w Urzędzie w czwartek – jeszcze nie przygotowane – „proszę przyjść za ty-

Ks. ZYGMUNT DEJCIŃSKI

Duszpasterstwo w Sochaczewie. Potrzeba budowy nowego kościoła

W najbliższą niedzielę po tej rozmowie zakładano kamień węgielny pod budowę „Domu Rzemiosła”. Zaproszono mnie na poświęcenie kamienia węgielnego. ...Wtedy poznałem projektanta tego domu, p. inż. arch. Mieczysława Gliszczyńskiego. W porozumieniu z Radą Parafialną zaproponowałem mu opracowanie projektu kościoła. Zgodził się. Podałem założenia i 28 października podpisaliśmy umowę. – „Na Nowy Rok będzie projekt wykonany”. Nie wywiązał się. ...Wziąłem (więc) innego architekta, (który) do 1 lutego (1959 r. – JK) wykona pracę. ...Kosztowało mnie to 5000,- złotych.... Komisja zatwierdziła – Komisja Kurialna.

Złożyłem projekt w Województwie i czekałem... Na 12 maja ustalono termin zatwierdzania. 13 osób w Komisji... Projekt z poprawkami zatwierdzono, ale na wydostanie go z Województwa trzeba było cierpliwie czekać. Mijają miesiące maj, czerwiec, lipiec, sierpień – i nic, cisza. We wrześniu zaczynam szturmować. Często tam byłem gościem, bo Wy-

dzień”. Przychodzę za tydzień i sposterzegam, że teczka z dokumentami była na półce i jest nie ruszona. – „Proszę przyjść za tydzień”. Przychodzę i znowu słyszę, że nie gotowe. Mówię wtedy, że ja zaczekam. – „Ale szkoda księdza czasu, to za tydzień”. – Ja stąd nie pójde, aż sprawę załatwicie i siedziałem cztery godziny – od 9-tej do 13-tej. „Nie ma głównego architekta, nie ma kto podpisać” – a zastępcę? – „nie może”. Główny szef nie wiadomo kiedy przyjdzie. Za tydzień się zgłaszam, ale szef na konferencji. Czekam cztery godziny. Konferencja się skończyła, jest szef – podpisał. „Ksiądz musi opłacić w banku należność. Jest godzina 1.sza, a bank do pierwszej czynny, więc dziś nie załatwimy. Nagle błysnęła mi myśl: wołam woźnego i mówię: – proszę pana (wyjmuję pieniądze), to na tramwaj, to należność na opłacenie rachunku – proszę pójść jutro do banku i opłacić, a ja te plany dziś zabieram – zgoda? Popatrzyli po sobie, pomyśleli i zgodzili się. Wszystko załatwiłem tak błyskawicznie,

Wspomnienia (9)

zdecydowanie, że wszyscy „zbaranieli”. Zebrałem dokumenty do teczki, podziękowałem i wyszedłem na ulicę. Ochłonąłem! Nareszcie wydobylem.

Następnego dnia osobiście udałem się do powiatu, złożyłem w kancelarii i wstąpiłem na rozmowę do Przewodniczącego... Powiadomiłem, że projekt na budowę złożyłem w kancelarii i proszę, żeby możliwie szybko zezwolenie wydał (województwo zatwierdzało, a powiat wydawał zezwolenie). Takie ongiś obowiązywało prawo... Jak jest dzisiaj? Zarządzenia często w tych latach się zmieniają. W czasie kiedy to piszę zmienione są powiaty. Sochaczew należał (wówczas) do województwa warszawskiego, ul. Filtrów, dzisiaj do woj. skierniewickiego. To tak na marginesie, dla historii.

Jak zareagował Przewodniczący na moją prośbę o pozwolenie na budowę kościoła? – „Co się dzieje” – powiada, „my budujemy szkoły na tysiąclecie, a ksiądz teraz chce kościół budować!”. Odpowiedziałem spokojnie: nasi Dziadowie i Pradziadowie budowali szkoły i budowali kościoły, my też kościół zbudujemy i szkoły budować będziemy. Ja też popieram budowę szkół – sięgam po portfel, wyjmuję pieniądze – proszę ofiarę na budowę szkół. Przestraszył się, nie spodziewał się takiej postawy. „No, ja nie przyjmuję, to do banku”. – Dobrze, ja to załatwię. Złagodził p. Przewodniczący, rozmowa potoczyła się dalej i ostatecznie obiecał, że pozwolenie da. Podziękowałem i wyszedłem.

Wróciłem do domu, poprosiłem Radnych (z Rady Parafialnej – JK) i przedstawiłem im sprawę: – wy teraz działajcie – powiedziałem. Postulazni, codziennie chodzili do powiatu. W ciągu tygodnia „wydostali” pozwolenie na budowę kościoła. Należy dodać, że przez kilka lat po Sochaczewie nie dawano pozwoleń na budowę nowych kościołów w diecezji, tylko na remonty zabytkowych kościołów pozwalano. Architekt powiatowy, p. Jabłoński, ponieważ popierał naszą sprawę, stracił pracę. Zarzut – brak wychowania socjalistycznego, klerykał. Wkrótce dostał pracę w Warszawie.”

**Opracował
JERZY KAZMIRSKI**

Szef big-bandu odpowiada

W marcowym numerze „Sochaczewianina” zamieszczono krótką informację o niepewnych losach big-bandu, sochaczewskiej orkiestry jazzowej, od pewnego czasu bezdomnej i pozostawionej na pastwę losu. Dlaczego tak się dzieje, odpowiada Bernard Pacholski:

„Sochaczewski big-band powstał w 1983 roku przy Państwowej Szkole Muzycznej, zgodnie z sugestią ówczesnych władz szkolnictwa artystycznego. Byłem jego założycielem i kierownikiem. Kiedy jednak wyjechałem do USA, kierowali nim dalej koledzy – p. Wojtczak, p. Gniado, p. Florczak. Po powrocie wziąłem się ostro do roboty. Powiększyłem skład. Teraz liczy on 16 osób: 5 saksofonów, 3 trąbki, 3 puzony, pełna sekcja rytmiczna. Mamy na swoim koncie wiele koncertów, a nasz największy sukces to wyróżnienie na festiwalu „Złota Tarka” w 1989 r. Oto co napisano wtedy w „Jazz Forum” nr 119: „Nagrodzony został także pianista i leader Big Bandu Państwowej Szkoły Muzycznej w Sochaczewie – Bernard Pacholski. Zadziwiająco dobrze i stylowo brzmiała ta orkiestra w niektórych przynajmniej standardach. Po-

dejrzewam, że w jej składzie oprócz uczniów grali także wykładowcy. Warto jeszcze dodać, że twórca zespołu jest byłym jazzmanem ze „Stodoły”.

Potem były kolejne występy, m.in. w Wilnie i Gerze – wszystkie gorąco przyjmowane przez publiczność. Szczęśliwy rok 1989 zakończył się jednak niefortunnie. Zaplanowano koncert zespołu w czasie dorocznego Święta Owoców i Warzyw w Skierniewicach. Niestety – trzech muzyków przebywało wtedy za granicą, a big-band ma to do siebie, że musi grać w pełnym składzie, jeżeli chce uzyskać właściwe brzmienie. Nie mogliśmy więc pojechać do Skierniewic, co dyrektor Szkoły uznał za przejaw złej woli wobec czego podjął decyzję o oficjalnym rozwiązaniu orkiestry i – co za tym idzie – zwrocie używanych przez nią instrumentów.

Wydawało się, że to koniec, ale członkowie zespołu nie dali za wygraną, chcieli po prostu grać dalej. Przytulisko zapewnił nam najpierw Miejski Dom Kultury. Mogliśmy jednak korzystać z sali tylko do godziny 16⁰⁰. Wtedy przyszedł z pomocą dyrektor Liceum Ogólnokształcącego. Ćwiczymy od tej pory w szkolnej świetlicy. Wszyscy pracujemy społecznie, ale chyba niedługo już pociągniemy bez sponsora. Potrzeba pieniędzy choćby na nuty, pulpity, akcesoria do instrumentów (stroiki, pasty), na środki transportu – jeżeli chce się dawać koncerty.

P.S. Pan Bernard Pacholski – jak się dowiadujemy – został ostatnio dyrektorem Szkoły Muzycznej. Sądziemy, że ten fakt usunął jego poprzednie kłopoty.

ZARZĄD MIASTA SOCHACZEWA

Ogłasza Konkurs

na Stanowisko Dyrektora Przedszkola Nr 1
w Sochaczewie

Do konkursu mogą przystąpić:

- nauczyciele mianowani;
- posiadający odpowiednie wykształcenie z przygotowaniem pedagogicznym;
- dysponujący 5-letnim stażem w pracy pedagogicznej.

Oferty kandydatów winny zawierać:

- uzasadnienie przystąpienia do konkursu;
- kwestionariusz osobowy;
- życiorys zawierający opis dotychczasowej pracy;
- odpis dyplomu i inne dokumenty potwierdzające kwalifikacje;
- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w Wydziale Oświaty, Kultury i Zdrowia Urzędu Miejskiego Sochaczewa, przy ulicy 1 Maja 16 (IV piętro pokój Nr 73) w ciągu 2-ch tygodni od daty ukazania się ogłoszenia.

O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Konkurs przeprowadzi Komisja Konkursowa powołana przez Zarząd Miasta Sochaczewa.

Komisja Konkursowa zastrzega sobie prawo nie skorzystania z oferty bez podania przyczyn.

ZS-8

Można się było nie tylko najeść...

Na widok przejeżdżającego nocą radiowozu policyjnego trzej mężczyźni idący ul. Pokoju rzucili się do ucieczki. Wypełnione torby przeskadzały im w biegu. Porzucili je.

Policji udało się złapać jednego z uciekających, którym okazał się niejaki O.M. W porzuconej torbie znajdowała się duża porcja wędlin. W sklepie wędliniarskim na Żeromskiego kosztowałyby 3 mln 128 tys. złotych. W nocy nie było jednak w nim właściciela i dlatego nie skasował należności. W tym momencie policjanci nie mogli o tym wiedzieć.

Zatrzymany w pościgu O.M. poszedł w „zaparte”. Nie włamywał się

do żadnego sklepu, z torbami nie miał wspólnego, nie wie kto biegł obok niego.

Rozpoznany podczas pościgu K.A. miał doskonałe alibi. Jego nieletnia konkubina twierdziła, że przyjaciel nie mógł być tej nocy ścigany, gdyż cały czas przebywał z nią. A że zdarza się, że często wypijają, dlatego w domu zawsze jest potrzebny większy zapas jedzenia. Uzupełniono go podczas włamania tej samej nocy do drugiego sklepu z wędlinami (na ul. Warszawskiej). Kolejny sklep okradziono na sumę 2,2 mln złotych.

Kradli nie tylko dla siebie. Po całonocnej libacji przerywanej dwukrotnym wyjściem po jedzenie (ubył w tym czasie jeden z biesiadników – w areszcie „nie puszczał pary”), panowie K.W. i F.A. wybrali się nad ranem do Trojanowa; z szynką pod pachą. Tam połowę szynki odkroili znajomym, a z resztą udali się do innych znajomych na małą wódkę.

Dobrej czwórce kompanów trudno było udowodnić włamania, o które byli podejrzani. Jeden ciągle przebywał w areszcie tymczasowym. Drugi z nich – K.W. – złapany został 11 marca na próbie ponownego ograbienia sklepu wędliniarskiego przy Żeromskiego.

Tym razem sprawy potoczyły się już szybciej. Ekspertyza traseologiczna, wzajemne obciążanie się podejrzanych, pozwoliły na wniesienie oskarżenia o dokonanie także innych włamań.

Kradli wspólnie i w porozumieniu lub samodzielnie. Od ponad pół roku. Ich łupem padały artykuły żywnościowe, sprzęt elektroniczny i gospodarstwa domowego, kosmetyki i inne drobiazgi.

Historia ich działalności zajmuje 3 tomy akt (1200 stron protokółów i zeznań).

sof

Ogłaszajcie się
w „Ziemi Sochaczewskiej”
Zapraszamy
na nasze łamy
tel. 220-79

Żal mi...

EUROPA w Sochaczewie, Sochaczew w Europie! Na Placu Balcerowicza obok Supersamu hiszpańskie pomarańcze i moskiewska wódka. Ciuchy z Francji i Ukrainy. Wszelki dobrobyt świata konsumpcyjnego wykładany na gazetach, składanych łózkach i maskach samochodów.

I to wszystko w czasach, gdy każdy, przynajmniej kilka godzin po wypłacie, jest milionerem. Granica pomiędzy lepszą i gorszą Europą przesunęła się z Odry na Bug i ani się nie zorientowałem, a nasze miasteczko znalazło się na Zachodzie. Kiedyś, gdy kombinowałem, czy nie przeskoczyć przez ladę w „Pewexie” i poprosić o azyl, z trudem zarabiałem 20 dolarów miesięcznie. Teraz jestem panisko. Pensja wzrosła mi kilkakrot-

nie, a ciągle brak mi forsy, całkiem jak panu Balcerowiczowi. Największą wadą pieniędzy jest bowiem to, że jest ich mało.

Kiedyś premier Rakowski rozwiązanie tego problemu zlecił drukarzom, ale się nie udało. Wrócili wyzys-

Ruskie nie leniwe

kiwacze, nastąpiła niesprawiedliwość społeczna.

Wyzyskują mnie więc na każdym kroku sprzedawcy cytryn i bananów, ale sprzedawcy jabłek i cebuli też, więc pocieszam się, że ja mogę wyzyskać Rosjan kupując o dychę taniej „Stoliczną”. W ferworze zakupów na rynku, giełdzie kupić też można i drożej niż w sklepie, ale cóż to – przyjemność musi kosztować. Handlują wszyscy i wszędzie, bo produkować to już nic nikomu się nie opłaca.

Milionerzy krążą więc i tłoczą się. Targują i kupują urządzenia do rozgniatania czosnku, biorą od przyjaciół z Buga wszystko, co niekoniecznie potrzebne czy piękne, ale za to tanie.

Patrzę na sterty bananów przypominając sobie „bananową młodzież”.

Tak nazwał nas przywódca, kiedy to dałem się ponieść podszeptom syjonistów.

Za to (jakże słusznie zresztą) skarcili mnie pałą „robotnicy z pobliskich zakładów pracy”. Od tamtego czasu na banany spoglądam z odrazą.

Przelewają się miliony gotówką, nikt nie podaje numeru konta, nie wystawia czeków.

A na Chodakowskiej jest w piwnicy maleńki sklepik, który nazywa się



„Euromarket”. A co! Mamy w końcu taką Europę, na jaką nas stać.

J. ROGULSKI



Rewolucja w okulistyce

CZY rzeczywiście era okularów dobiega końca? Czy w otchłań przeszłości odchodzą już soczewki? Krótkowzroczni, astygmaty – być może to koniec waszej drogi krzyżowej!

Wyobraźmy sobie wiązkę światła przez kilka sekund wpływającą do oka, nie czyniącą pacjentowi żadnego bólu. Efekt? Odzyskanie doskonałego wzroku. Marzenie? Nie, to już bliska rzeczywistość. Producenci laserów mają przed sobą piękne dni. Laser nie jest nowym gościem w okulistyce. Od dwudziestu lat stosuje się go w leczeniu uszkodzeń siatkówki. Od niedawna wykorzystuje się laser w leczeniu wad wzroku – krótkowzroczności, astygmatyzmu i tzw. starczej ślepoty. W Stanach Zjednoczonych trzy firmy – Tauton Technologies, Visx Corps i Summit pracujące nad wyprodukowaniem własnego lasera, otrzymały zezwolenie na prowadzenie badań na osobach widzących.

W Berlinie Zachodnim od 1985 roku profesor Theo Seiler leczył nową metodą 50 przypadków astygmatyzmu – sukces osiągnął w 95%. Pierwszy „operowany” przed czterema laty pacjent nadal nie nosi okularów. Seiler zdecydował się więc niedawno zastosować laser w leczeniu krótkowzroczności. W 95% z szesnastu leczonych przypadków osiągnął wynik zezwalający na zaprzestanie noszenia szkieł korekcyjnych. Według Etienne Buthner z Fundacji Rothschilda w Paryżu, „w przyszłości będzie coraz mniej okularników. Oczywiście lasery to drogie urządzenia. Można by jednak wyposażyć w nie specjalne karetki i jeździć od szpitala do szpitala. Znieczulony miejscowo pacjent podda się zabiegowi o 8 rano, a o godzinie 12 będzie już mógł wrócić do pracy.”

Poza dobrym samopoczuciem pacjenta, liczy się także zysk. Pionierom tej metody stosowanie laserowych za-

biegów powinno dać niemałe dochody. Rynek jest olbrzymi, miliony osób cierpi na wady wzroku. Za Atlantykiem już się zaczęło. Trzy wspomniane firmy zdominowały rynek. Obecnie inwestują w prace nad skutecznością i bezpieczeństwem przeprowadzanych zabiegów. Panuje przekonanie, że niebawem okuliści zapragną wyposażyć swe gabinety w specjalne lasery. To bardzo kosztowny sprzęt – jego cenę szacuje się na 250 do 400 tysięcy dolarów. Lecz jeśli za zabieg pacjent zapłaci 2 tysiące dolarów – wydatek szybko się zwróci. I jak to zwykle bywa rynek finansowy wyprzedził zainteresowanie lekarzy. Sprzedawane są już dzisiaj akcje, a ich wartość stale rośnie.

Lecz specjaliści są ostrożni. Trzeba bowiem długich lat badań i obserwacji, by przekonać się, że metoda laserowa jest absolutnie skuteczna i bezpieczna. Jak przewidzieć czy po jakimś czasie nie pojawią się skutki

uboczne stosowanej metody? Na ten temat będzie coś wiadomo dopiero za piętnaście, dwadzieścia lat...

Poddać oczy krótkowidza takiej operacji, to narazić go na nieodwracalny proces, którego skutków nikt nie zna. Czyżby więc stracone złudzenia? Cierpliwości! Dzisiaj można stosować metodę laserową jedynie u tych pacjentów, którym grozi niebawem utrata wzroku i u tych, którzy z rozmaitych przyczyn nie tolerują okularów i szkieł kontaktowych. Rewolucja zatem dotyczy tylko tych, którzy są w sytuacji bez wyjścia.

„Ci, którzy wołają dziś głośno, że krótkowzroczni mogą już wyrzucić okulary – tłumaczy francuski profesor okulista Aron Rosa – wzbudzają tylko niepotrzebne nadzieje. Technika laserowa wymaga wieloletnich doświadczeń zanim zostanie zastosowana powszechnie. Przyznać wszelako trzeba, iż czyni ona rewolucję w naszej dziedzinie.” **opr. G.S.**

Niegdysiejsze ordery

ZAMORDOWALI żywicieli dwóch pokoleń dziennikarzy. A przynajmniej zdecydowanej większości tego środowiska. Zamordowali łaskawczynię finansową kilkunastu tysięcy żurnalistów. Mordu dokonano na życzenie hołoty gryzipiórskiej, która tak dopiekała czerwonym – aż ci popuścili.

Labidzenie po Polsce rozchodzi się okrutnie. Jojczenie poniewczasie. Trwa całowanie klamek i rąk. Pospolita uprzejmością staje się wtażenie pod wcale leciwe suknie i spódnice.

Ubezłasnowolniona przez komuchów inteligencja – jak chcą niektórzy – z licznym gronem kłamczuszków żywiła się przy pańskim stole. I kąsała tydki chlebobawców, bo to miało oznaczać wolność, wolność, wolność... Takt ancien regime'u!

Latem 1981 roku byłem świadkiem jednej z dyskusji panelowych organizowanych przez ówczesne (rzeczywiście pluralistyczne) Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Rzecz dotyczyła strachu w dziennikarstwie. Na sali był obecny – o ile rzetelnie pamięć – warszawski korespondent Washington Post (właśnie tego dnia rozpoczęła się błyskotliwa kariera polityczna Jerzego Urbana, który w odpowiednim momencie ów panel opuścił).

W pewnej chwili padło pytanie z sali: „Co Pan napisze o sytuacji gos-

podarczej Polski, o zaopatrzeniu w Warszawie?” Amerykanin spokojnie odpowiedział: „... że zaopatrzenie w Warszawie jest fatalne, zwłaszcza

dwa zupełnie niezłe piwa” – odpowiedział. „Dlaczego więc będzie Pan wysyłał takie bzdury do swojej gazety” – dociekał ktoś naiwny.

I wtedy zebrani – a salka kinowa była nabitą po brzegi (w panelu uczestniczyli: młodszy Kumaniecki, Stefan Kisielewski, prof. Goldfinger-Kunicki,

Labidzenie kastratów

w artykuły żywnościowe, że ludzie umierają z głodu i władze przygotowują się do posypywania wapnem padłych (z głodu właśnie) na ulicach, by nie dopuścić do epidemii”. „A co pan zjadł (w restauracji dziennikarskiej)” – padło kolejne pytanie. „Bardzo smaczne danie mięsne, poprzedzone przystawką i zupą, wypilem też

Jerzy Urban) – otrzymali lekcję lojalności pracownika do pracodawcy (dziennikarza wobec wydawcy) oraz wykładnię wolności prasy i pluralizmu w mass-mediach.

„Napiszę w ten sposób o sytuacji w Polsce – oświadczył Wuj Sam, niczym nie zrażony – ponieważ na takie informacje oczekuje mój wydawca.

Na informacje w podobnym tonie oczekują czytelnicy mojego pisma. A mój wydawca płaci mi właśnie za to, bym naszych czytelników utwierdzał w ich poglądach.

Nie mam prawa bełtać im w głowach – nawet za cenę napisania prawdy. Nie mogę pod żadnym pozorem zmieniać obrazu Polski jaki mają zakodowany. Wszak moi czytelnicy reprezentują określone spektrum polityczne. I ja, z dobrodziejstwem inwentarza, zgodziłem się na współkształtowanie takich i tylko takich przekonań. Od kształtowania innych przekonań są inne partie, inni wydawcy, inne tytuły.

Moi czytelnicy już wiedzą jak jest w Polsce. Ja piszę korespondencje z Warszawy i innych miast polskich jedynie po to, by ich wyobrażenia o Waszym kraju (zbudowane przez wszechpotężną telewizję), mogły się nasycić szczegółami.”

Tymczasem w środowisku żurnalistycznym trwa niemożliwa ekspiacja jednych i ohydne samouwielbienie innych; często jeszcze bardziej skurwionych moralnie. I nikt nie chce dostrzec tej prawdy – ekonomicznej i intelektualnej – jaka ŻURNALISTÓW NA ZACHODZIE OBOWIĄZUJE BEZWZGLĘDNIE, JAKĄ BEZWZGLĘDNIE MUSZĄ RESPEKTOWAĆ: CZYJ CHLEB JESZ, TEGO POGLĄDY MUSISZ POPIERAĆ. JAK NIE, TO WON!!!

WEG



Schamiały las

UROKI sochaczewskich lasów znane są wielu sochaczewianom, którzy otumanieni sąsiedztwem Chemitexu, Boryszewa i miejskich kotłowni, odnajdywali tu spokój i wytchnienie. Zwłaszcza grzybiarze chwalili sobie sobotnio-niedzielne wyjazdy w okolice Bud Starych, Radziwiłki i Marysina.

Niestety, od dłuższego już czasu zauważyć oni mogą objawy – chamskiego wprost – traktowania natury. Większość bowiem duktów i ścieżek na obrzeżach lasów zawalona jest stertami śmieci, wrzucanymi prosto z przyrzep i furmanek. Zdarza się nawet, iż miejscowi wylewają na drogę wiodącą zagajnikiem zawartość szamba opróżnionego we własnym gospodarstwie... A dzieje się to w czasach, gdy ekologia i ruch zielonych zdobywają sympatyków w całym kraju, gdy prasa i telewizja odpowiednio nagłaśniają zamknięcie każdej fabryki-trucicielki.

Mimo nacisków ze strony wyborców władzom Młodzieszyna

do tej pory nie udało się rozwiązać problemu lokalizacji i otwarcia gminnego wysypiska śmieci. Radni zignorowali też propozycję sochaczewskiego samorządu, który partycypowałby w kosztach przedsięwzięcia. Widać, że każdy powinien radzić sobie sam – efektem takiej postawy jest zaś postępująca dewastacja naszego środowiska.

Bezradności i bezwolności dorosłych przeciwstawiły się dzieci, członkowie szkolnych kół LOP i PCK. Ich staraniem w szkole w Młodzieszynie zorganizowano ekologiczną sesję naukową, konkurs na hasło i plakat o ochronie przyrody. Animatorem tych przedsięwzięć była pani mgr Małgorzata Malczewska, nauczycielka biologii i opiekunka koła LOP i PCK.

Czy jednak taka akcja propagująca życie w zgodzie z przyrodą uchroni nas przed górami śmieci w lasach, fetorem i degradacją środowiska?

JANUSZ WLAZŁO

Wynalazł go Bell

KIEDY Bell w 1878 roku wymyślił i skonstruował telefon nie spodziewał się, że jego wynalazek zrobi taką karierę. W sto lat później nie wyobrażamy już sobie życia bez tego urządzenia i jego udoskonalonych odmian.

Niestety, wynalazek Bella nie ma szczęścia do Sochaczewa. Każdy abonent w naszym mieście wie, co to znaczy korzystać z usług telefonicznych. Żeby gdziekolwiek się dodzwonić, trzeba przynajmniej trzy razy wykręcić numer. Tymczasem za każdą pomyłkę automatu trzeba płacić, a koszt rozmów rośnie z miesiąca na miesiąc. W ten sposób posiadacze telefonów są zwyczajnie nabijani w butelkę.

Wystarczy przejść się ul. Warszawską, nie mówiąc już o domu przy ul. 1 Maja (przyległym bezpośrednio do budynku Poczty) i obejrzeć festony beładnie splątanych, wiszących od lat kabli – nie konserwowanych i wymagających wymiany.

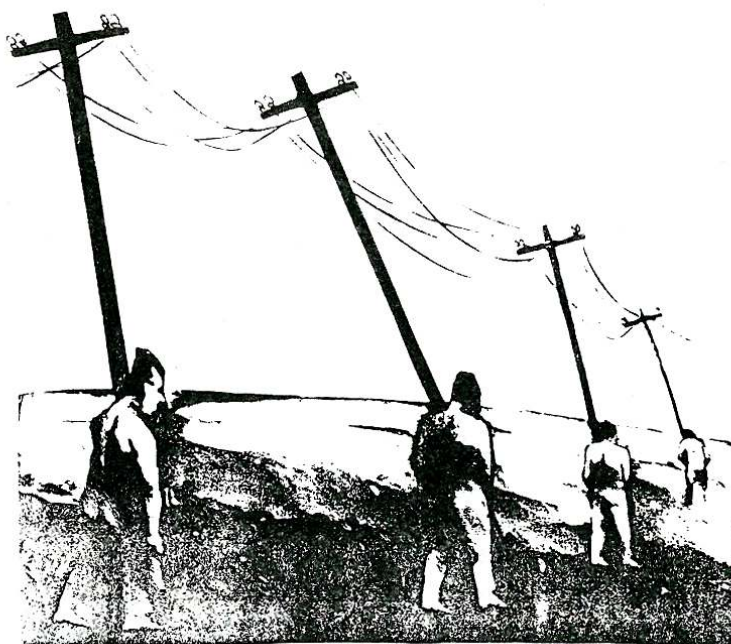
Osobną sprawą jest „automatyczna” centrala Pentaconta. Kiedy instalowano ją przed laty, nikt się nie zastanawiał nad jej przydatnością i nad tym, iż jest to bubel wciśnięty nam przez Francję. Francja odchodziła od tego systemu, a działał on jeszcze tylko... w Algarii.

Jak można mówić o nowoczesności, skoro przez centralę „automatyczną” można połączyć się tylko z trzema miastami: (Warszawa, Skierniewice, Żyrardów)? Jak w tej sytuacji można mówić o instalowaniu faksów? W Sochaczewie nawet poczta takiego urządzenia nie posiada!

Tak jest od lat i nie zanoszą się na jakiegokolwiek zmiany. A może należałoby zainteresować tym problemem jakiegoś kontrahenta zagranicznego?

Zresztą – czy to kogoś w ogóle interesuje? Chyba nie.

M.K.



DOSZŁO do uszu moich, że Waść funkcje burmistrza sochaczewskiego od niedawna w naszym grodzie sprawujesz. Wiem, że służba ta łatwą nie jest, bo mieszczanństwo i pospólstwo tak rozpущzone, że rządzić nijak nie idzie. Zebrałszy więc garść pancernych towarzyszy (to funkcje wojskowe, ażeby się komu źle nie kojarzyło!) i szlachtę zaściankową okoliczną, która szablą dobyła – przeglądu miasta tego dokonałem. Wyniki, a juści nie radosne. Zło i nieczystość się szerzy. Musiałem sam obuszkami parobkom pijanym przyłożyć, bo tak se twarze obijali, że aż skrzy z łbów szły. Tak wiele tu szynków, że młodzież, miast do znoju rycerskiego się szkolić, nad kuflem siedzi i baki próżno zbija.

Woźnice pijane, a miód w czubie rozsądek tamuje. Dobrze, że pancernych przodem puścił, bo ulice tu wąskie i wóz by na mego gniadosza

najechał. Musiałem zatrzeć klaksonem, po czym lancę ułańską dobyłem i zażądawszy respektu pierwszeństwa przejazdu, ruszyłem dalej. Ileż to wozów w tym mieście, takie wymyślne, że chyba przez niemieckich kowa-

Do Jegomości Burmistrza sochaczewskiego grodu

li robione. Wszystkie jednakże brudne, że nawet królewskich rejestracji nie widać. Co kto większy wóz posiada, to koniecznie tak jak książkę na środku drogi chce jechać. Biedny parobek na trotuar wejść się boi, a sędziwi starcy z domu nie wychodzą, bo błotem i smrodem woźnice ich traktują.

Do tego zło i korupcja; szlachcianka w wieczór wyjść nie może, bo w łeb dać mogą, a i warkocz ukraść. Policja jakaś niemrawa, bo palatyn książęcej policji obroku nie dał i siwki na ceglach stoją.

Ażeby się tylko policjanci szablą robić nie oduczyli, bo złodziejstwo bać się zupełnie przestanie.

Handel tu jeno porządniejszy, dobra mnóstwo, tak że Kozaków moich hamować musiał, żeby specyjałów razem z fikuśnymi papierkami nie jedli, bo potem mgli i miód człowiekowi jako jakowys polietylen smakuje.

Aleć huncwoty nie posłuchali i teraz rany leczą, na sianie leżąc i oglądając pergaminy z białogłowami, co jeno w misiurki odziane.

Pergaminy te w każdym sklepie z piśmiadłami codziennymi dostać tu można. Aleć to jeszcze nie koniec, brud się po kwaterach zagnieżdżył, a z tego to tylko głód i choroby dla miasta. Zali mioteł w magistracie zabrakło? A może to podstępni Zaporozcy, co na handel znad Dniepru idą, śmieci te przywożą?

Owocnej służby życzyć i na koniec polecam dobre muszkiety Kałasznikowa, co je Zaporozcy przywożą. Przydać się do robienia porządków mogą!

**WASZĄ FAMILIJĘ CAŁĄ
POZDRAWIAM
Choraży Laudański,
MICHAŁ WOŁODYJOWSKI.**

Piłkarze o oczko wyżej

W zakończonym sezonie piłkarze „Bzury” musieli rozgrywać swe mecze w klasie okręgowej. Dla drużyny z takimi tradycjami nie było to najlepsze towarzystwo. Bzura tu wyraźnie nie pasowała. Udowodniła to tracąc w rozgrywkach tylko cztery punkty; zresztą dwa w derbowym pojedynku w I rundzie z „Orkanem”. A mając zapewniony awans z 9-punktową przewagą nad drugim w tabeli Startem Brzeziny, Bzura w rezerwowym składzie doznała drugiej, tym razem nieoczekiwanej porażki, w Łyszkowicach. Ta niechlubna przegrana nie może jednak wpłynąć na ogólną ocenę piłkarzy.

W przekroju całego sezonu, jak powiedział nam grający trener drużyny – Józef Szajewski, najlepszymi zawodnikami byli P. Zalejski, P. Sztachaj i 18-letni Marek Szymański, który wraz z Jackiem Wargockim poczynił największe postępy z grupy juniorów.

Od nowego sezonu przyjdzie Bzurze walczyć w lidze międzywojewódzkiej (Konin, Włocławek, Płock i Skier-

niewice). I tu już rozpoczną, a wręcz rozpoczęły się problemy.

Finanse. Sprawa, która dotyczy całego naszego sportu. Zawodnicy obawiają się, czy klub będzie stać na ponoszenie kosztów udziału drużyny w rozgrywkach mistrzowskich. A Zarząd klubu nie widzi tu żadnego problemu – drużyna wystartuje w rozgrywkach. Będzie miała możliwość zweryfikowania swojej wartości. Z tym, że o tej decyzji piłkarze dowiadują się od nas. Zarząd, miejmy nadzieję tylko chwilowo, nie ma czasu na spotkanie z piłkarzami, którzy mieli prawo oczekiwać tradycyjnego uścisku dłoni Prezesa po zakończeniu rozgrywek.

Czy stanie się to dopiero po planowanym na 25 czerwca walnym zebraniu klubu?

Na zdjęciu od lewej w górnym rzędzie: kierownik drużyny – Wojciech Sałaciński, Grzegorz Szypszak, Piotr Sztachaj, Roman Celeda, Robert Pawlak, Piotr Zalejski, Janusz Kunicki, Mariusz Dymek; dolny rząd: Henryk Młynarczyk, Andrzej Brzeziński, Jó-



FOT. MAREK KRUCZYK

zef Szajewski, Grzegorz Wiśniewski, Jacek Wargocki, Marek Szymański, Marek Bizon. Na zdjęciu brak grających także Krzysztofa Basiaka, Andrzeja Grzybowskiego, Mariusza Sło-

mińskiego, Mariusza Tymofiewicza i Ryszarda Wódki.

Zarząd Miasta Sochaczew

ogłasza nieograniczony przetarg

na wykonanie budynku mieszkalnego

przy ul. Korczaka 20 w Sochaczewie.
Budynek czterokondygnacyjny 33-mieszkaniowy, wykonany metodą tradycyjną.
Oferty należy składać w Wydziale Inwestycji Urzędu Miejskiego w Sochaczewie ul. 1 Maja 16 pokój 47, tel. 222-75 wewnętrzny 33 w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

ZS-2

OGŁOSZENIA DROBNE

Euromirex spółka z o.o. sprzedaje w Sochaczewie ul. 15 Sierpnia 87: ● Betony od B-10 do B-35 ● Płytki chodnikowe 50 x 50 – 7.900 zł/szt. ● Krawężniki 75 cm – 14.900 zł/szt. ZS-1

● Sprzedam atrakcyjne działki budowlane (2 x 780 m² lub 1560 m²) w Sochaczewie przy ulicy 15 Sierpnia – obok przedszkola. Wiadomość – wieczorem. Tel. w W-wie: 10-70-52; lub w Sochaczewie 227-50 (cały dzień).

Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane „INŻ-BUD”

Spółka z o.o. w Sochaczewie ul. Chopina 117A

ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż:

● samochodu osobowego
„Polonez”

– cena wywoławcza 8 mln. zł.

● samochodu „Żuk”

– cena wywoławcza 5 mln. zł.

● barakowozu

– cena wywoławcza 2 mln. zł.

Przetarg odbędzie się 27 czerwca 1991 r. o godz. 10⁰⁰

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 250-01.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Spółki do godz. 9⁰⁰ w dniu przetargu.

ZS-5

OBWIESZCZENIE
BURMISTRZA MIASTA SOCHACZEWA

Stosownie do przepisów art. 30 ust. 2 Ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz.U. nr 17 poz. 99 z 1989 r.) podaję do powszechnej wiadomości, że w okresie od dnia 05.07.1991 do dnia 25.07.1991 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie ul. 1 Maja 16 I piętro pokój Nr 19 zostanie wyłożony do publicznego wglądu

**PROJEKT
CZĘŚCIOWEJ
ZMIANY
MIEJSCOWEGO
PLANU
OGÓLNEGO
ZAGOSPODAROWANIA
PRZESTRZENNEGO
MIASTA SOCHACZEWA
oraz PROGRAM
ROLNICZEGO
WYKORZYSTANIA
GRUNTÓW
PRZEZNACZONYCH
NA CELE
NIEROLNICZE.**

Zainteresowane organy administracji państwowej, jednostki organizacyjne i osoby fizyczne mogą w okresie wyłożenia zgłaszać uwagi i wnioski do projektu częściowej zmiany planu.

Szczegółowych informacji dotyczących obszarów objętych częściową zmianą przeznaczenia udziela Urząd pod w/wym. adresem.

BURMISTRZ MIASTA



**BLUE MARKET
TWOIM SKLEPEM**

Wszystkie zakupy pod jednym dachem

POLECAMY:

- najtańszy sprzęt RTV, Audio Video
 - W ramach umów patronackich GZE „Unimor”
 - Gdańsk, ZR im. Kasprzaka – Warszawa
 - artykuły zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego
 - dywany, firany, obrusy, pościel
 - kpl. garnków, serwisy obiadowe, szkło
 - atrakcyjne kosmetyki firmy „Palmolive”
- Wszystko to możesz kupić na kredyt w dogodnych warunkach.
Zapraszamy codziennie w godz. 6⁰⁰–18⁰⁰
w soboty w godz. 6⁰⁰–14⁰⁰
Sochaczew-Chodaków ul. Hubala tel. 250-13

ZS-3

**Przedsiębiorstwo Budownictwa
Sanitarnego i Ogólnego**

**„SANIBUD”
OFERUJEMY
do stałej sprzedaży:**

- rury czarne i ocynkowane
- rury żeliwne kanalizacyjne
- rury kamionkowe kanalizacyjne
- rury PCW kanalizacyjne
- kształtki żeliwne kanalizacyjne
- kształtki PCW kanalizacyjne
- łączniki wodociągowe
- zawory i zasuwy (różne rodzaje)
- urządzenia fajansowe i żeliwne
- blachy czarne i ocynkowane
- deski
- wibratory przyczepne
- listwy wibracyjne
- drobny sprzęt i narzędzia budowlane
- inne

KUPISZ SZYBKO I TANIO!!!

Sochaczew ul. Trojanowska 1 tel. 225-71 w godz. 7⁰⁰–15⁰⁰.

Firma wykonuje roboty wod.-kan. i co. w każdym zakresie. Oczekujemy propozycji kierowanych na adres Sochaczew, ul. Żeromskiego 8, od 7⁰⁰–15⁰⁰ tel. 225-81.

ZS-5

PIĄTEK 28.06 PROGRAM I

8.00 Dzień Dobry 9.00 Wiadomości Poranne 9.10 Teleferie (muzyczna krzyżówka) 9.40 Kino Teleferii „HE-MAN” – serial anim. USA 10.00 Angielski dla dzieci 10.05 Szkoła dla rodziców 10.30 „Chłopi” (13 odc. ost.) 11.20 Aktualności Telegazety 11.25–17.00 Przerwa 17.00 Program Dnia 17.05 Video Top 17.15 Teleexpress 17.35 Raport 18.00 Business po francusku (8) Akcjonariusze i giełda 18.10 „Chłopi” 13 odc. ost. serial TVP 19.00 Od Kapitału do Kapitału 19.15 Dobranoc Bouli 19.30 Wiadomości 20.05 „Miasteczko Twin Peaks” – serial amer. 21.00 Opole 91 – Debiuty 22.25 Wiadomości Wieczorne 22.40 Niepokonani – film M. Drązewskiego 23.55 Weekend w Jedyńce 0.05 BBC – World Service

PROGRAM II

7.55 Powitanie 8.00 CNN 8.10 Jęz. niem. 8.40 „Santa Barbara”, serial USA 9.25 Mag. TV śniadaniowej 10.00 CNN 10.15–16.45 przerwa 16.45 Powitanie 17.00 „Pieskie życie Artura Cana” – film USA (1984 r.) reż. R. Thompson – bohaterem filmu jest kilkunastoletni chłopak – samolub, egoista 17.50 Za kierownicą 18.00–21.30 Programy Regionalne 21.30 Panorama Dnia 21.45 Sport 21.55 „Lekarze bez fartuchów” – odc. serialu ang. 22.50 Obrazy, słowa, dźwięki 23.50 CNN 24.00 Program na sobotę 0.05–2.05 Noc z anteną 5

SOBOTA 29.06 PROGRAM I

7.00 W sobotę rano 7.45 Tydzień na działce 8.15 Reportaż 8.35 Ziarno 9.00 Wiadomości Poranne 9.10 Teleferie i „Było sobie życie” – serial franc. 10.05 Angielski dla dzieci 10.10 Publicystyka 10.40 Na zdrowie – program rekreacyjny 11.00 Żołnierz nieznany – wojsk. program dokum. (koncepcja pracy harcerstwa w II wojnie światowej) 11.25 Telewizyjny Koncert Życzeń 11.55 Aktualności Telegazety 12.00 Wędrowniki Dalekie i Bliskie – „Szlakami Karawan” – film prod. egipskiej 12.40 Siódemka w Jedyńce – progr. satelit. 13.30 Życie – magazyn ekologiczny 14.00 Walt Disney przedstawia 15.15 Agromarket 15.45 Niemcy 1990 – Bez Muru – Nieznany Kraj (1) (3-odcinkowy serial na temat dzisiejszych Niemiec) 16.45 VIDEO TOP 17.15 Teleexpress 17.35 LOZA – magazyn kulturalny 17.50 Sport – Puchar Europy w lekkiej atletyce Frankfurt’91 18.50 Z kamerą wśród zwierząt 19.15 Dobranoc – Domel 19.30 Wiadomości 20.05 Film fab. 21.40 Sportowa Sobota 22.00 Opole 91 – Nocny Turniej Kabaretów

PROGRAM II

7.25 Kaliber 91 – wojskowy program public. 7.55–11.05 TV śniadaniowa 7.55 Powitanie 8.00 CNN 8.10 Kapitan Planeta i Planetanie – serial anim. prod. USA 8.35 Magazyn TV śniadaniowej 10.00 CNN 10.15 Magazyn TV śniadaniowej 10.40 „Sekretny Dziennik A. Molea” serial ang. odc. 4 11.04 Tacy sami – program dla niesłyszą-

cych 11.25 Dookoła Świata – Meksykański przekładaniec 11.55 Z wiatrem i pod wiatr 12.25 Publicystyka 13.25 Zwierzęta świata – „Pora słońca” (1) prod. ang. (film o przyrodzie Afryki w okresie suszy) 13.55 Studio Sport M.E. w Koszykówce Mężczyzn (półfinał) 14.50 Program Dnia 15.00 Klub Prof. Tutki 15.30 „Santa Barbara” – serial prod. USA 17.00 Ignacy Jan Paderewski 18.00 Program Lokalny 18.30 Raz, dwa, trzy – program rozrywkowy 19.00 Dziewczyna Miejsca 20.00 Ignacy Jan Paderewski – Kiedy Paryż był stolicą Polski 20.30 Ignacy Jan Paderewski – Koncert Jubileuszowy 21.00 „Hale i Pace” – ang. progr. rozrywk. 21.30 Panorama Dnia 21.45 Słowo na Niedzielę 21.50 „Rubi – Oswald” (2) film prod. USA 23.20 CNN 23.30 Zakończenie programu

NIEDZIELA 30.06

PROGRAM I

7.00 Witamy o siódmej 7.30 Kraj za miastem – Projekcja z pamięci 7.55 Po gospodarstwu 8.10 Od niedzieli do niedzieli 8.55 Program Dnia 9.00 Kino Teleferii – „Kamienna Tajemnica” 10.25 Jęz. ang. dla dzieci (60 – ost.) 10.30 „Przygody roślin” (2) „Nieprawdopodobna wyprawa” – serial przyrod. prod. franc. – rośliny na terenach pustynnych i wulkanicznych 11.00 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi 11.25 Telewizyjny koncert Życzeń 11.55 Tak zwane kleryczne kompanie – wojskowy progr. publicyst. 12.20 Magazyn Morze 12.40 Tęczyowy Music Box 13.05 Ciron Regional Prezentuje 13.15 Grot Rowecki – film dok. 14.15 Pieprz i wanilia – „Pocztówki z Chin” 14.55 Telewizjer 15.15 Studio Sport: Puchar Świata w Lekkiej Atletyce 17.15 Teleexpress 17.35 Smak Życia 18.15 Wokół wielkiej sceny 19.00 Wieczorynka 20.00 „Maria Curie” – (3 odc. filmu prod. franc.) 21.30 Opole 91 – Mikrofon i Ekran (cz. 1) 23.20 Wiadomości Wieczorne 23.45 Mikrofon i Ekran – cz. II (Opole 91) 1.45 Jutro w programie

PROGRAM II

7.45 Przegląd Tygodnia 8.20 „Maria Curie” (3 odc.) wersja dla niesłyszących 9.50 Program Dnia 10.00 CNN 10.10 Jutro Poniedziałek 10.30 Program Lokalny 11.00 Dawnych wspomnień czar – Karolina Lubieńska (3) 11.50 Zbliżenia – czyli to i owo o filmie 12.30 Express Dimanche 12.45 Gość Dwójki 13.00 PKF 13.10 100 pytań do... 13.50 Studio Sport – M.E. w koszykówce – finał 14.50 Kino familijne 15.00 „Bliski i oddalony – Czesław Miłosz” film dok. Andrzeja Miłosza 16.25 „Wędrowniki ludów nad Pacyfikiem” (3 odc.) – „W głąb Krainy ludów” serial australijski – o zasiedlaniu Syberii tym razem 17.30 Bliżej świata 18.30 Uśmiech z Galicji 19.00 Wydarzenia Tygodnia 19.30 Publicystyka kulturalna 20.00 Śpiewa Mormoński chór „Tabernaculum” z Salt Lake City z USA 21.00 „Hale i Pace” – program rozrywkowy 21.30 Panorama Dnia 21.45 Serial filmowy 22.40 Gość Dwójki 22.25 Rozmowy bez sekretów 23.40 CNN 23.50 Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 1.07 PROGRAM I

16.55 Aktualności Telegazety 17.00 LTV – Lato w telewizji 17.15 Teleexpress 17.30 – LTV – Lato w telewizji 18.55 „Alf” (15) serial USA 19.20 Dobranoc 19.30 Wiadomości 20.05 Spektakl na bis E. Morris „Drewniana misa” reż. T. Worontkiewicz, wyk. L. Benoit, M. Rogacka-Wisniewska, T. Makarska, A. Mariański i in. 21.55 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej – „S” 22.35 Wiadomości Wieczorne 22.50 „Alf” (15) – serial USA (wersja oryginalna) 23.15 BBC – World Service

PROGRAM II

16.45 Powitanie 17.00 Zwierzęta wokół nas – Podaj łapę 17.30 „Kusza” (ost. – 24) serial USA 18.00 Program Lokalny 18.30 Przegląd Kronik Filmowych 19.00 Ojczyzna – polszczyzna 19.15 Zapraszamy do „Dwójki” 19.25 Roman Lasocki przedstawia – J. Kurkiewicz – skrzypce 20.00 Publicystyka „Prawo wyboru” – Transplantacje – prawna regulacja dysponowania ciałem po śmierci 20.30 Powroty 21.30 Panorama Dnia 21.45 Sport 21.55 film fab. „TAN SITONG” film prod. chińskiej 23.05 Studio im. Andrzeja Munka 0.05 CNN

WTOREK 2.07

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości 9.00 Wiadomości Poranne 9.10 Teleferie najmłodszych „Ze smokiem” 9.35 „Przygody misia Ruxpina” serial anim. ang. 10.00 To się może przydać 10.25 film fab. „Matyas Sandor” cz. I prod. węg.-franc. dram. kostiumowy 11.35 Aktualności Telegazety 17.00 LTV – Lato w telewizji 17.15 – Teleexpress 17.30 LTV – Lato w telewizji 18.35 „Alf” serial USA 19.20 Dobranoc 19.30 – Wiadomości 20.05 „Sceny dziecięce z życia prowincji” film fab. prod. polskiej 22.25 Express Gospodarczy 22.50 Wiadomości Wieczorne 23.10 – Telemuzak – magazyn muzyczny 23.50 BBC – World Service

PROGRAM II

7.55 Powitanie 8.00 CNN 8.10 Język niemiecki (25) 8.40 „Santa Barbara” serial USA 9.25 Magazyn TV śniadaniowej 10.00 CNN 16.45 Powitanie 17.00 Publicystyka 17.30 „Cudowne lata” serial USA 18.00 Programy lokalne 18.30 Modlitwa Wieczorna 18.50 „Studio BIS” 21.00 Kulisy 21.30 Panorama Dnia 21.45 Sport 21.55 Prawo wyboru 22.25 „Sherlock Holmes” (1) serial prod. ang. 23.35 CNN

ŚRODA 3.07

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości 9.00 Wiadomości Poranne 9.10 – Teleferie: Rekordy Neptuna – teleturniej 9.35 Kino Teleferii: „Safari” serial czechosłowacki 10.00 Przy-

jemne z pozytywnym 10.25 „Dynastia” serial USA 11.15 Aktualności Telegazety 17.00 LTV – Lato w telewizji 17.15 Teleexpress 17.30 LTV – Lato w telewizji 18.00 „Allo, allo” (1) – serial prod. ang. 18.30 LTV – Lato w telewizji 19.20 Dobranoc 19.30 Wiadomości 20.05 „Dynastia” – serial USA 20.55 Magazyn 60/90 21.25 Zespół publicystyki „Zapis” przedstawia – Z cyklu: „Petenci” 22.25 Wiadomości Wieczorne 22.40 „Allo, allo” (1) – serial prod. ang. (wersja oryginalna) 23.05 BBC – World Service

PROGRAM II

7.55–10.15 Telewizja śniadaniowa 7.55 Powitanie 8.00 CNN 8.10 J. niemiecki (26) 8.40 „W labiryncie” (1,2) – serial TP 9.40 Magazyn Telewizji śniadaniowej 10.00 CNN 16.45 Powitanie 17.00 Ekostres – magazyn ekologiczny 17.30 „Cudowne lata” (5) „Telefon” serial USA 18.00 Program Lokalny 18.30 „M.A.S.H.” (8) serial USA 19.00 Teleturniej „Rebusy” 19.30 Program Muzyczny „Śpiewa Jolanta Omilian” – arie 20.00 Księgarnia Dwójki 20.30 Publicystyka 21.30 Panorama Dnia 21.45 Sport 21.55 „Dziewczyna z Mazur” (1) – serial TP 22.50 Telewizja Nocą 23.35 CNN

CZWARTEK 4.07

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości 9.00 – Wiadomości Poranne 9.10 Teleferie oraz film z serii: „Janka” (1 i 2 odc.) prod. pol.-niem. 10.00 „Sto lat” – magazyn ubezpieczeń społecznych 10.10 „Bergerac” (6-ost.) – serial krym. ang. 11.05 Aktualności Telegazety 17.00 LTV – Lato w telewizji 17.15 Teleexpress 17.30 LTV – Lato w telewizji 18.00 „Alf” – serial USA 18.30 LTV – Lato w telewizji 18.55 Magazyn Katolicki 19.20 Dobranoc 19.30 Wiadomości 20.05 „Bergerac” (6-ost.) serial ang. „Korzeń i gałąź” 21.05 Pegaz 21.35 Sprawa dla reportera 22.15 Wiadomości Wieczorne 22.30 Film muz.-baletowy 23.00 „Alf” (1) serial USA (wersja oryginalna) 23.25 BBC – World Service

PROGRAM II

7.55–10.15 Telewizja śniadaniowa 7.55 Powitanie 8.00 CNN 8.10 J. angielski (27) 8.40 „Santa Barbara” (142) – serial USA 9.25 Magazyn TV śniadaniowej 10.00 CNN 16.45 Powitanie 17.00 Giełda – magazyn kupców i przemysłowców 17.30 „Cudowne lata” (6) „Zatańcz ze mną” serial USA 18.00 Program Lokalny 18.30 „Pod wspólnym dachem” (1) serial franc. 19.00 Magazyn 102 19.30 Publicystyka kulturalna 20.00 Studio Sport – 2 + 4 czyli o sportach motorowych 21.00 Ekspres Reporterów 21.30 Panorama Dnia 21.45 Sport 21.55 „James Stewart – Cudowne życie” film dokum. prod. USA (86’30’)

Za zmiany w programie redakcja nie odpowiada

Biały kruk

Motto

„Dobrze, że nie mam talentu, bo szkoda by go było dla takiego niezdolnego”.

FRANC FISZER

Istnieją ludzie bez talentu, poczucia humoru, czy znajomości. Nie znam jednak ludzi pozbawionych, choćby odrobiny, ambicji wyróżnienia się wśród osobników swego gatunku. Nie po to przecież człowiek, anektując swą wyobraźnię, nakombinuje się i naszarpie, by skupić na sobie uwagę otoczenia, aby być ówkiem mylił go z magazynierem PGR-u.

Mamy i u nas ludzi ambitnych, ambicją dumną i szlachetną. Każę im ona, w sposób dyskretny przecież, choć nie pozbawiony słusznej wiary we własną wartość, wydawać w trudzie wartościowe literackie pisma.

Już w pierwszym numerze „Tygodnika Ziemi Sochaczewskiej”, bo o nim mowa, znaleźć możemy kawał świetnej pisarskiej roboty. Mamy tu sygnałny odcinek powieści „Matka chrzestna” autorstwa – podpisującego się wdzięcznie – Don Leone. I trzeba przyznać, że jest to proza znakomita. Jednolita i konsekwentna, o wielkim ładunku emocjonalnym i olbrzymiej niewątpliwie wirtuozerii formalnej. Monologi i dialogi, mimo wyrafinowanej narracji, są skonstruowane tak precyzyjnie, iż bez trudu oddają wszelkie intymne i tkwiące w pod-

świadomości stany bohaterów: „Niedopity, jak zawsze, Kazik Strup szukał mętnym wzrokiem frajera, który kupiłby na mecie u Jadźki kolejną flaszkę gorzały”.

Styl tego fragmentu zapowiada nam dzieło znaczące. Autor śmiało może być stawiany w jednym rzędzie z Joyce’em, Jonesco lub choćby tylko Gombrowiczem. Szczególnie zbieżność z „Ulisessem” jest uderzająca. Don Leone również nie bawi się w mętne literackie fikcje. Na karty swej powieści wprowadza natomiast znane mu postaci autentyczne, choć, co trzeba przyznać, dyskretnie zmieniając nazwiska.

Myślę, że pozornie tylko bez związku można tu przypomnieć praktyki Majów, którzy dla zdobycia większego uznania, wiercili sobie otwory w zębach i obsadzali tam błyskotki. Na uwagę zasługuje również przypadek dwóch Japończyków, którzy – by trafić do Księgi Guinnessa – chcieli rekordowo długo grać na gitarach. Po wielu godzinach siłą odebrano im instrumenty gdyż zdarli już sobie dłonie do kości.

ŚLAWOMIR BURZYŃSKI



Bez pracy

DOKOŃCZENIE ZE STR 1

Oprócz zasiłków wypłacanych bezrobotnym uprawnionym do ich otrzymywania, Rejonowe Biuro Pracy prowadzi inne formy pomocy dla osób pozbawionych pracy m.in. udziela pożyczek na podjęcie działalności gospodarczej, finansuje tzw. prace interwencyjne w przedsiębiorstwach, które podejmują się zatrudnienia bezrobotnych w określonym czasie, a także udziela pożyczek zakładom pracy, na utworzenie dodatkowych miejsc pracy w celu zatrudnienia bezrobotnych kierowanych z Biura.

Biuro może – i to czyni, choć w skromnym zakresie – finansować przyuczenie do zawodu lub przekwalifikowanie osób pragnących nabyć lub zmienić zawód. Niestety, nie ma większego zainteresowania przedsiębiorstw tą ofertą.

Wspomnieć należy również o możliwości finansowania kosztów tworzenia miejsc pracy dla inwalidów, a nawet kosztów ich wynagrodzenia, przez okres nie dłuższy niż 18 miesięcy, w przedsiębiorstwach, które zdecydowa-

łyby się zatrudnić tę grupę bezrobotnych przez 3 lata.

Zadania Biura, wraz z napływem bezrobotnych, stale wzrastają. Po zakończeniu roku szkolnego przybędzie 400 kolejnych absolwentów. Tu przypomnijmy obowiązującą interpretację artykułu dotyczącego absolwentów:

1. młodociani mogą otrzymywać zasiłek do 18 roku życia.
2. absolwenci mogą z niego korzystać do 12 miesięcy od chwili ukończenia szkoły.

Nie mają prawa do zasiłku ci, którzy ukończyli Liceum Ogólnokształcące – mają oni bowiem dopiero zdobyć zawód na drodze dalszej nauki.

Wiele z zasygnalizowanych tu spraw wymaga dokładniejszego omówienia. Na tych łamach będziemy informować o pracy Biura, środkach i sposobach pomocy ludziom bezrobotnym, warunkach uzyskania zasiłku, możliwościach podjęcia pracy na terenie Rejonu, a także o ofertach pracy napływających z różnych przedsiębiorstw w kraju. Odpowiemy na pytania i listy zainteresowanych kierowane do redakcji „Ziemia Sochaczewska”.

JS

Burmistrz Miasta Sochaczewa ogłasza przetarg ofertowy

na utrzymanie terenu
zieleni miejskiej
– skweru przy Placu Armii Ludowej
w okresie 15.07 – 31.12.1991 r.

Zakres prac objętych przetargiem:

- zmiatanie dróg i alejek oraz chodników na terenie przyległym, zbieranie i usuwanie nieczystości, koszenie trawy, usuwanie chwastów, grabienie i usuwanie liści, ew. usuwanie wiatrolomów, pielęgnacja drzew, krzewów i bylin. W okresie zimowym należy odśnieżać alejki i usuwać zlodowacenia,
- utrzymanie i konserwacja wyposażenia skweru (naprawa ławek, uzupełnienie, malowanie itp.). Oferta powinna zawierać oznaczenie oferenta i proponowany koszt.

Otwarcie ofert nastąpi w 14-tym dniu od ukazania się niniejszego ogłoszenia. O wynikach przetargu osoby zainteresowane zostaną powiadomione pisemnie.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn.

ZS-7

BARAN (21 III – 20 IV)

Nawet długotrwałe bicie nie daje stuprocentowej pewności, iż osobnicy płci obojga – urodzeni pod tym znakiem – opamiętają choćby minimum wiedzy. Ale i pod nowymi rządami skłonności do nihilizmu intelektualnego są premiowane rychłymi awansami.

BYK (21 IV – 20 V)

W najbliższym tygodniu kobiety spod tego znaku opamiętują skrajny narcyzm. Będą się mizdrzyły w publicznych toaletach i na skwerkach. Panowie będą kolegom w biurach opowiadali o miłosnych przygodach, których – oczywiście – nie przeżyli.

BLIŹNIĘTA (21 V – 21 VI)

Bliźnięta w dalszym ciągu oczekują na odpowiedź przewodniczącego „Solidarności” do którego złożyli – jeszcze w czerwcu ubiegłego roku – petycję w sprawie nowej gry liczbowej. Uzbierały już bowiem po kilkadziesiąt kilogramów kuponów totolotka i nie trafiły nawet „trójki”.

RAK (22 VI – 22 VII)

Raki będą niezwykle niebezpieczne w najbliższą niedzielę. Wyprowadzą w pole krewnych, którzy specjalnie przyjechali do Warszawy po wizy (do USA czy innej Kanady). Wyda się, iż

pośrednicy wprowadzą po 500–1000 pobrań, ale obiektywne trudności uniemożliwiają przyspieszenie wydania dokumentów.

LEW (23 VII – 23 VIII)

Narkomania i pijaństwo to zupełnie normalne cechy urodzonych pod znakiem Lwa. W tym wszakże tygodniu Lwy (panienki i mężatki) – będą się głównie łajdaczyć. Panowie – wpraw-

dziu rokuja gwiazdy, nie wypada. Pisane dla nich pomyślnych prognoz byłoby z kolei obłudą. Jedno jest pewne: nawet jeżeli Wagi przez najbliższe 7 dni nic nie będą robiły to i tak coś stracą, zgubią, zmarnują.

SKORPION (24 X – 22 XI)

Kto wie czy najbliższy tydzień nie przyniesie pomyślnych wieści dla mężczyzn urodzonych pod tym znakiem.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I)

Pułkownik Płucienniczak myślał wyłącznie o Koziorożcach kiedy – wspólnie z redaktorem Fajbusiewiczem – tworzył swoją rewelacyjną audycję telewizyjną „997”. W tym tygodniu Koziorożce będą się zachowywały prawie w zgodzie z naturą. Sadystyczne skłonności będą przejawiać mężczyźni.

WODNIK (21 I – 18 II)

Dla Wodników – a wszyscy osobnicy spod tego znaku zdradzają skłonności do najtańszego alkoholu – informacje wyśmienite. Nie przewiduje się podwyżek cen denaturatu, borygo i innych „wynałazków”. Nie da się tego przepić kochane Wodniki. Panie znowu zaczną epatować swoją nimfomanią.

RYBY (19 II – 20 III)

Ryby, też się powinny poczuć jak ryby w wodzie. Tuż przed siedzibą centrali Konfederacji Polski Niepodległej jakieś grzdyłe sprzedają na kopy „hart-porno”. Stają gromady ludzi i nie tylko. Jedna panienka – Ryba – po obejrzeniu organu (zachodnich naturystów) poprosiła handlarza o wyjaśnienie jej, na osobności, kilku niuansów.

Antyhoroskop

dzie z pewną dozą przyjemności – nabawia się wirusa HIV. O czym w domu nie powiedzą!

PANNA (24 VIII – 23 IX)

Panny – samce – słyną swymi krokodylami wdziękami. Przypominać o tym trzeba przy każdej okazji, gdyż – uchowaj Boże – znajomi zaproszą takich osobników na wspólną kolację. Kobiety, z kurzymi mózdkami, marnują wiele okazji seksualnych i towarzyskich. A kontaktów mają tak mało.

WAGA (24 IX – 23 X)

Doprawdy nie wiadomo co pisać o ludziach urodzonych pod tym znakiem. Tak źle, jak im w nadchodzącym tygo-

dobno remont w terrarium warszawskiego ogrodu zoologicznego niebawem zostanie zakończony. Posada dozorczy staje się całkiem realna. Panie poobrażają się na rodzinę.

STRZELEC (23 XI – 21 XII)

Strzelce jeszcze nomenklaturowe wyraźnie odzyska przed najbliższą niedzielą. Swoje polityczne poparcie sprawiedliwie rozdziela między Miodowicza i Krzaklewskiego (kto się waha – do Fiszbacha). Gorzej z kobietami – Strzelcami. Jest już Związek Majtkowy i Stowarzyszenie Stanikowe, pozostaje jedynie założyć Bractwo Lewych Pośladek.

Kolory

(W odczuciach, medycynie i ubiorze)

Niebieski – zimny, uspokaja system nerwowy. Stwarza wrażenie czystości i świeżości. Lubią go przez młodzież. Bardzo często chłopak chciałby widzieć swoją dziewczynę w niebieskiej sukience. Zalecany dla osób cięższych, z szarawą cerą. Podkreśla niebieskie oczy. Ładnie w nim blondynkom.

Zielony – bardzo zimny, działa wybitnie uspokajająco, szczególnie na wzrok. Niekorzystny przy cerze bladej. Bardzo twarzowy dla dziewcząt z cerą śniadą i rudymi włosami.

Fioletowy – oddziałuje ujemnie i zniechęcająco. Uspokaja osoby podatne na stresy. Powinien być stosowany w ograniczonych ilościach. Najładniej w nim jasnym blondynkom.

Czerwony – ciepły, oddziałuje wybitnie dodatnio, pobudza energię, podnieca. Podobno jego nadmiar może mieć zły wpływ na nasze nerwy. Zalecany dla osób osłabionych, anemicznych. Twarzowy dla młodych brunetek. Mocne odcienie tylko przy świeżej barwie skóry.

Pomarańczowy i żółty – bardzo cie-

płe i oddziałujące dodatnio. Zalecane przy ospałości, niedomaganiach serca, pomagają przy przeziębieniu, powodują lepszą pracę układu trawienego. Pesymistów wprowadzają w lepszy nastrój. Niekorzystnie mogą wpływać na osoby bardzo nerwowe. Kolory te zdołają osoby o ciemnych włosach, opalonej cerze. Nie zalecamy przy cerze bladej.

Brazowy – neutralny, działa pobudzająco. Korzystny dla śpiochów. Wyszczupla, a więc dobrze wygląda w nim każda sylwetka. Pasuje do wszystkich kolorów. Szczególnie dobrze wyglądają w nim osoby o rudych i kasztanowych włosach.

Czarny – kolor żałoby, symbolizuje zatrzymanie ruchu i życia. Jest wyrazem powagi i elegancji. W ubiorze

działa wyszczuplająco. Dobrze się łączy ze wszystkimi kolorami, ale jakby je przytłumia. Szczególnie korzystny dla blondynek, zarówno o cerze jasnej, jak i opalonej. Przy cerze szarej, żółtawej nie powinien znajdować się blisko twarzy.

Biały – zawiera w sobie wszystkie barwy światła słonecznego. Jest symbolem życia, harmonii, równowagi, radości. Zalecany jako najlepszy kolor do malowania mieszkań, wpływa na pogodny nastrój. W ubiorze sprawia wrażenie młodości, świeżości i czystości. Idealny w połączeniach ze wszystkimi kolorami, które ożywia i rozjaśnia. Bardzo twarzowy przy ciemnych włosach. Źle wyglądają w nim osoby o bardzo bladej, prawie przejrzystej cerze.

KRZYŻÓWKA

Znaczenie wyrazów

Poziomo:

- 1 – przepływa przez Sochaczew
- 6 – prowadzi sprzedaż gazu
- 9 – sochaczewska restauracja
- 10 – opust
- 11 – Spółka Wodna z Sochaczewa
- 12 – wioska na północ od Sochaczewa
- 13 – dziewięciosobowy zespół
- 16 – otyłość
- 19 – stolica Jordanii
- 22 – obiekt pływający lub kosmiczny
- 23 – dojrzała samica ryby
- 24 – tkanina bawełniana na wyspy
- 25 – drzewo wyrwane z korzeniami
- 26 – prowadzi sprzedaż i skup walut
- 27 – zatoka M. Czerwonego
- 30 – jego ruiny są w Sochaczewie
- 33 – część od roweru
- 36 – sochaczewska restauracja
- 37 – dawna stolica Wielkiego Księstwa Litewskiego
- 38 – mieszkanie w Europie
- 39 – in. doker
- 40 – rzeka w pn. Włoszech, leży nad nią Bolzano
- 41 – sukulenta

Pionowo:

- 1 – tytuł szlachecki
- 2 – poprzednik Niezabitowskiej
- 3 – pierwiastek o l.a. 85
- 4 – sposób, metoda
- 5 – żeński organ rozrodczy u roślin
- 6 – rewolucjonista francuski
- 7 – może być inflacyjny, śnieżny lub skalny
- 8 – rzeka we Francji
- 14 – rodzaj z gromady małżów
- 15 – jedna z muz
- 17 – okrycie ciała
- 18 – znana, nieobca
- 19 – miasto na wyspie Honsiu
- 20 – ślacz
- 21 – produkuje ją „CHEMITEX”
- 28 – węgierski kompozytor, twórca „Księżniczki czardasza”
- 29 – materiał opatrunkowy
- 30 – jeden z sochaczewskich zakładów
- 31 – in. legi
- 32 – marszałek, wielki, koronny, wojewoda krakowski, stronnik Bony (1477–1553).
- 33 – karma
- 34 – sklepka
- 35 – jedna z republik ZSRR

Rozwiązania krzyżówki należy nadsyłać w terminie 10 dni pod adresem redakcji. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosowana zostanie nagroda.

